

# Robert Cichy, Rozbrat - feat. Natalia Nykiel

Ten dom  
to ciepłe słowo, którym karmisz mnie za dnia.  
Ten dom  
to moje troski, bo już wiem, nie wrócisz sam.  
Ten dom  
odbija światło, które wpada ci przez sen.  
Ten dom  
nie żałuje żadnej kropli moich łez.

Gdybym była kimś,  
kto dotykiem  
umie wzniecić żar.

Gdybym była z kimś,  
kto zrozumie tej  
ulicy gwar.

I nagle świat  
śpieszy się.  
Zanim odejdiesz,  
zakwitnie bez.

I nagle ja  
nie mogę biec.  
Czemu już nie chcesz  
naszych miejsc?

Opadnie tynk,  
jesienny liść,  
a my wpatrzeni.

Przemoknie mur,  
gdzie rzeczny chłód,  
tak oddaleni.

Idąc znowu tą ulicą, gdzie widziałeś moje sny,  
czy byłoby ci przykro, gdybym spacerować chciała z nim?

A może to ostatnia z szans  
i wcale nie chcę więcej.

I nagle świat  
śpieszy się.  
Zanim odejdiesz,  
zakwitnie bez.

I nagle ja  
nie mogę biec.  
Czemu już nie chcesz  
naszych miejsc?

Opadnie tynk,  
jesienny liść,  
a my wpatrzeni.

Przemoknie mur,  
gdzie rzeczny chłód,  
tak oddaleni.